PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 14 grudnia 1928 Nr. 47.

TREŚĆ NUMERU:

Członkom Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zwracamy uwagę na ogłoszenia na str. 11.

Wykupno świadectw przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu poleciło podwładnym urzędom i kasom skarbowym rozpoczęcie wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1929.

Zarazem zwracamy uwagę, iż stosownie do zarządzenia Min. Skarbu z dnia 11 czerwca 1927 r. podania o przeklasowanie przedsiębiorstwa do niższej kategorji winny być wnoszone przed rozpoczęciem roku podatkowego, względnie przed powstaniem obowiązku podatkowego.

Podania, wnoszone w terminie późniejszym, nie będą rozpatrywane.

Celem otrzymania świadectwa przemysłowego, osoby zainteresowane winny zgłosić się do kasy skarbowej z odpowiednio wypełnioną deklaracją. — Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie w miejscach wydawania świadectw, oraz we wszystkich urzędach skarbowych.

Za wykupienie nienależytego świadectwa przemysłowego, nieodpowiadającego właściwej kategorji przedsiębiorstwa, ponoszą podatnicy całkowitą odpowiedzialność.

P. S. W ostatnich dniach odbyły się Zjazdy Kupiectwa, domagające się między innemi zniesienia patentów, względnie powiększenia ilości kategoryj. — Rezo-

lucje, na Zjazdach tych podjęte, będą niezawodnie wzięte pod obrady miarodajnych czynników i w dziedzinie świadectw przemysłowych zostanie niezawodnie wprowadzoną gruntowna reforma. — Kiedy to jednak nastąpi, niewiadomo. — Na rok 1929 **należy** więc chwilowo patent właściwy **w cenie zeszłorocznej wykupić.** — Nie jest wykluczonem, że w razie rychłego wprowadzenia w życie reformy w tej dziedzinie, zostanie ewentualnie część wpłaconej kwoty zbonifikowaną na poczet bieżących podatków.

* * *

Podatek od lokali, oraz **od nieruchomości miejskich** (i niektórych wiejskich) za III. kwartał b. r. upływa 14 grudnia b. r. w terminie ulgowym.

Karkołomne pociągnięcia.

Opinja publiczna zasypana jest jakby lawiną haseł gospodarczych. Ujemny bilans handlowy dał powód do tego, dlatego też czynniki miarodajne wysuwają na pierwszy plan agitację o samostarczalność. — Rzuca się hasło. Nazywa się ono w tej chwili „standaryzacja“, jakgdyby dzięki niej w przeciągu jednego lub dwóch lat osiągnąć można było znaczną nadwyżkę wywozową. — Zapomina się, że towar, aby osiągnąć pewien standart światowy, t. zn. aby jakość towaru była ulepszona, musi przejść przez fachową rękę i że często oczyszczenie wymaga urządzeń, na które nas w tej chwili nie stać. — Istnieje u nas naprzykład standaryzacja jaj i w najbliższym czasie niezawodnie przekonamy się, że wywóz jaj, który stanowił normalnie ważną pozycję w bilansie handlowym i płatniczym, znacznie ucierpi w roku 1929, a to dlatego, ponieważ tylko pewne firmy uzyskają koncesję i tylko te będą mogły za zezwoleniem Min. Skarbu kontynuować swój handel wywozowy bez opłat celnych. — Opłaty celne dla firm, które nie uzyskają zezwolenia Min. Skarbu, wynosić będą normalnie wysokość wartości towaru. — Skoro więc zagranica nie ma powodu płacić za jaja, pochodzące z Polski, cen wyższych, jak normalnie w podaży i popycie rynek światowy kalkuluje, wywóz przez firmy niekoncesjonowane będzie uniemożliwiony.

Drugą ważną pozycją jest wywóz trzody i tu już powstaje syndykat, który podejmuje się centralizacji wywozu. — Tylko firmy, należące do Syndykatu, będą mogły swój proceder dalej wykonywać, — gdyż dla tych firm wywóz wolnym będzie od opłat celnych, inne zaś firmy z powodu nierentowności, nie będą trzody eksportowały. — Już dziś twierdzić możemy, że nasza produkcia hodowlana wskutek takiego postawienia kwestji w najbliższych latach ucierpi, a wywóz da w bilansie płatniczym daleko niższe cyfry, jak dotychczas.

W chęci ujęcia coraz to dalszych gałęzi naszego wywozu, Instytut Eksportowy organizuje już naprzykład wywóz pierza, szczeci i t. d.

Mamy obecnie do czynienia z deficytem zbożowym. Rząd mimo to wprowadza cło przywozowe na żyto i pszenicę dla kupców i młynarzy, sam jednak występuje na rynku zagranicznym jako kupujący.

Równolegle z tym programem, który ma wszelkie znamiona wykluczenia kupców z całego szeregu branż, objawia się u nas nowy system: protegowania karteli. — Nasz przemysł, po kilku dobrych latach, tak bardzo spotężniał, że widzi w kartelach ustabilizowanie swej rentowności, a skoro opinja publiczna została w ostatnich czasach zaelektryzowaną i zainteresowana produkcją krajową, przemysł wyzyskuje te hasła, dyktuje ceny, i ogranicza produkcję.

Z doświadczeń, poczynionych w kartelach zagranicą, wiemy, że po krótkim już czasie, gdy kartele stają na silnych podstawach, państwo jako takie nie jest w możności przeciwstawić się ich przemożnemu wpływowi.

Widzimy już zatem następujący, krystalizujący się system gospodarczy: Aby zniszczyć handel, doktrynerzy nasi chcą uszczęśliwić społeczeństwo syndykatami — **Wskutek standaryzacji handel we wielu gałęziach musi być zupełnie wyeliminowanym.** Na syndykaty, jako już specjalny system biurokratyczny, będzie rząd miał bezwzględny wpływ przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk. — Protekcjonizm agrarny uspokoić może opinję sfer rolniczych. — Robotnikom wyperswaduje się, że wyższe ceny za chleb dadzą możność rolnikom, aby stali się większymi konsumentami, co zagwarantuje robotnikom stałą pracę, gdyż konsumcja ogólna przez to się zwiększy.

Że po kilku latach okaże się, iż wywóz nasz zupełnie się nie będzie rentował, gdyż w kraju o tak prymitywnej jeszcze gospodarce rolnej, gdzie produkcja hodowlana, produkcja nabiału i różnych produktów surowych i odpadkowych, jak pierze, szczecina, róg, kości, jelita i t. d. wymaga olbrzymiego aparatu dla zbiórki, oczyszczenia i t. p., że obecnie pracę tę wykonują ludzie marnie wynagradzani, o tem się nie myśli. W tej samej chwili, gdy do tego zaangażuje się cały sztab urzędników, robotników, rzemieślników, dobrze płatnych, od których w dodatku opłacać się będzie musiało wszelkie dziś obowiązujące świadczenia socjalne, koszty olbrzymio się powiększą, tak, że o popłatnym wywozie mowy nie będzie.

Biurokracja nie może występować wobec zagranicy jako organ, załatwiający kupno lub sprzedaż. Przecież u nas niema jeszcze „Wnieszторgu“. Czy nasza biurokracja z wiosną bieżącego roku za mało napsuła pieniędzy państwowych, kupując zagranicą po najwyższych kursach żyto?

Opinja publiczna, nie orjentująca się w zjawiskach gospodarczych otumaniana bywa przez prasę, która czerpie swe źródła dochodu z ogłoszeń monopoli. — Jak dobrze się dzieje w monopolach, o tem wiemy, jak również, że biurokracja chce w monopolach wiecznie rzą-

dzić. — Dla charakterystyki rządów biurokracji w monopolu spirytusowym jeden kwiatek z ostatnich dni: Monopol spirytusowy zamówił 25.000 szyldów reklamowych emaljowanych. — Ten, który otrzymał zamówienie, zarobił z miejsca na nich 100.000 zł. — czyli po 4 złote na sztuce. — Zarobek ten odbije się oczywiście na szynkarzach, ale w końcu przecież zamówienie 100 tysięcy sztuk szyldów przedstawia transakcję trochę za poważną, aby ją tak w cztery oczy załatwić.

Masie opowiada się cuda o czynach, jakich się zamierza dokonać w związku ze standaryzacją i stabilizacją cen. — Jak wiele w tem wszystkie humbugu, jak wiele autoreklamy i przesady, ile z tego wszystkiego jest wogóle niewykonalnem, tego ekonomiści z za zielonego stolika nie chcą zdradzić, choć sami doskonale wiedzą. Masy sugeruje się hasłami, kupiectwu stwarza się barjery, a Skarb Państwa poniesie olbrzymie szkody. — Kto się na tem zna? — myślą sobie ci panowie i wygrywają, gdyż kupiectwo nie ma za sobą prasy, czyli opinji publicznej, któraby potrafiła natychmiast przeciwstawić się zakusom niezdrowej etatyzacji, biurokracji, bolszewizowania aparatu wymiany towarów.

Reforma podatku przemysłowego.

Referat radcy prawnego C. Z. K. adw. J. Kaliskiego na IV. Zjeździe Kupiectwa Żyd. w Warszawie.

Konieczność reformy podatku obrotowego jest obecnie hasłem powszechnem w całej Europie.

Dwie zasady.

Podatek obrotowy może być traktowany z dwóch punktów widzenia. Zasada gospodarcza przemawia za tem, aby podatek ten nie obciążał zbytnio życia gospodarczego, nie narażając egzystencji przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, natomiast zasada skarbowa polega na największej wydajności tego podatku.

Im bardziej posuwamy się naprzód, zasada skarbowa ustępuje gospodarczej, przyczem granice rozbieżności tych zasad są zacierane do minimum. Podatek obrotowy jest typowym objawem czasów powojennych i jako taki winien być traktowany, a zatem w czasach normalnych nie ma racji bytu. Obrońcy tego podatku wskazują na archaiczne przykłady, jak na Rzym lub czasy średniowiecza hiszpańskiego, kiedy interes Skarbu mało lub absolutnie nie liczył się z interesem życia gospodarczego. Przed wojną jednak nigdzie podobnej zasadzie nie hołdowano, aczkolwiek przemysł i handel były obciążone w bezpośrednim przychodzie. Dziś podatek przemysłowy z tą zasadą nic wspólnego nie ma.

Obecna forma podatku.

Obecnie obowiązująca u nas ustawa o podatku przemysłowym nie bierze pod uwagę, czy był dochód, czy też nie. Straty nie są potrącane z obrotu. Te formy są „nowoczesne“ i spotykamy je dopiero w okresie wojennym i powojennym. Podatek taki musi być zniesiony, gdyż nie odpowiada więcej potrzebom życiowym, stając się przeżytkiem. Że państwa sąsiednie tak postępują, tem łatwiej wypadnie obrona hasła zniesienia tego podatku.

Podatek obrotowy zapełniał kasy Skarbu podczas inflacji.

Niemcy wprowadziły w 1916 r. po raz pierwszy podatek obrotowy, ustalając normę wysokości 1%. Kiedy Niemcy znalazły się w 1919 r. w groźnej sytuacji, stawka została podwyższona do 1 i pół proc., w 1922 r. — do 2 i pół proc., a na niektóre towary nawet do 5, 10 i 15%. Podatek ten miał uchronić Skarb od katastrofy wskutek rosnącej wówczas fali inflacyjnej. W tem tkwi geneza i potrzeba wprowadzenia w życie podatku obrotowego. Sprawne Niemcy jednak z tą samą szybkością, jaką wykazywały w odbudowywaniu swego życia gospodarczego, podatek ten znowelizowały: i tak 14 czerwca 1924 r. obniżono stawkę do 1 i pół proc., w listopadzie tegoż roku — do 1,25%, a w 1926 r. — do 3/4%. W tym samym czasie Austrja znacznie złagodziła ten podatek, a na przeszło 400 artykułów ustalono podatek od obrotu, który będzie jednorazowo pobierany w pewnej fazie produkcji lub odsprzedaży. Francja natomiast, znalazłszy się w r. 1926 w tej samej sytuacji, w jakiej znajdowały się Niemcy wcześniej, również wprowadziła u siebie podatek od obrotu w wysokości 2%. Natomiast Anglja i Stany Zjednoczone, które nie przeżywały wcale inflacji własnego pieniądza, podatku od obrotu nigdy u siebie nie wprowadziły.

Konieczność nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym.

W r. 1923, kiedy ustawy skarbowe nie wystarczały do zapełniania kas skarbowych, wprowadzono w Polsce po raz pierwszy podatek od obrotu, który w pewnej mierze był uzależniony od inflacji, gdyż opierał się na wartości towaru i był pobierany w ratach miesięcznych. W r. 1925, kiedy doszło do pewnego unormowa-

nia naszych spraw walutowych, wprowadzono pierwszą reformę tego podatku. Obecnie zaś, kiedy wchodzimy bądź co bądź w okres normalnych warunków bytowania, podatek obrotowy winien bezwzględnie ulec kardynalnej zmianie. Opinja najwybitniejszych ekonomistów polskich, następnie głosy wybitnych znawców życia finansowego i gospodarczego, jak profesorów Kemmerera, Krzyżanowskiego, doradcy finansowego Dewey'a, Dr. Jerzego Lubowickiego i wielu innych wypowiada się za zreformowaniem tego podatku.

Drogi reformy.

Wysuwane są trzy sposoby zreformowania podatku: 1) zryczałtowanie go (pobieranie podatku w określonych z góry sumach); 2) finalizacja (pobieranie u źródła, t. j. u producenta lub u importera) i 3) całkowite zniesienie podatku. Biorąc pod uwagę, że ani jeden z tych projektów nie może liczyć w danej chwili na to, że będzie przez władze miarodajne przyjęty, należy wysunąć postulaty, których wprowadzenie w życie powinno niechybnie nastąpić, a w przyszłości prowadziłoby do zupełnego zniesienia tego podatku.

Postulaty kupiectwa.

Stawki obecne powinny być zredukowane do połowy, a mianowicie do pół proc. w hurcie, do 1% w detalu, przyczem od artykułów pierwszej potrzeby w detalu — do pół proc. Zdaniem mówcy jest to najdalej idąca możliwa ofiara ze strony kupiectwa na rzecz Skarbu. Należy zaznaczyć, że obniżenie stawek, jak dotychczas, nie spowodowało zmniejszenia się dochodów Państwa, raczej działo się odwrotnie, gdyż płatnicy chętnie gotowi są opłacać możliwe i sprawiedliwe podatki. Następnie powinien być zmieniony dotychczasowy system postępowania wymiarowego, który obecnie prowadzi do dowolności, gdyż zeznania płatnika nie są podstawą do wymiaru podatku. W tym celu należy wprowadzić jawność wymiaru i współdziałanie płatnika, przynajmniej w tym zakresie, jak to jest przy podatku dochodowym. Podatek nie może być pobierany od strat. — W niektórych wypadkach za porozumieniem przemysłu i handlu opodatkowanie winno nastąpić u źródła (węgiel, cukier i t. d.).

Sprawa świadectw przemysłowych.

Właściwie niewiadomo, dlaczego u nas się płaci za świadectwa przemysłowe, co było jeszcze zrozumiałe w r. 1923, kiedy opłata ta potrącana była z późniejszego wymiaru podatku obrotowego. Jeżeli zaś zupełne skasowanie opłat za świadectwa przemysłowe nie może być w danej chwili przeprowadzone, bezwzględnie należy powiększyć liczbę kategoryj, w celu złagodzenia zbyt ostrych różnic pomiędzy obecnie obowiązującemi kategorjami.

Eksport winien być wolny od podatków.

Wskazując na przykład Francji, która zwalnia od podatków mnóstwo artykułów eksportowanych (perfumy i t. d.), mówca wskazuje na konieczność zwolnienia od podatków eksportu surowców z Polski.

P. adw. Kaliski wniósł odpowiednie rezolucje, które podaliśmy łącznie ze wszystkiemi uchwałami Zjazdu.

Orzeczenia Najw. Trybunału Administracyjnego.

Podatek przemysłowy.

Wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Obowiązek podatkowy agentów podróżujących (komiwojażerów) Towarzystw ubezpieczeniowych, przedsiębiorstw komunikacyjnych, przewozowych i kredytowych (art. 8 p. 3) nie odnosi się do tych komiwojażerów, którzy pozostają w stosunku służbowym do firmy, dla której działają i czerpią swój zarobek głównie ze stałego wynagrodzenia służbowego, pobieranego od tej firmy. (Wyrok z 6 lutego 1928 r. L. Rej. 1933/25).

Wartość surowców. zużytych w przedsiębiorstwie, wydobywającem te surowce, w celu uzyskania siły popędowej, nie należy do obrotu, podlegającego podatkowi w myśl art. 5. p. 7 ustawy. (Wyrok z 20 lutego 1928 r., L. Rej. 624/26).

Pobranie kary za zwłokę przy wykupieniu świadectwa przemysłowego nie wyklucza kary grzywny z art. 98 za prowadzenie przedsiębiorstwa bez taryfowego świadectwa. (Wyrok z 24 stycznia 1928 r. L. Rej. 1060/26).

Ulga z art. 7 lit. A nie dotyczy eksportu wydobytych surowców zagranicę. (Wyrok z 15 kwietnia 1928 r. L. Rej. 5496/26).

Posiłkowanie się ilością i wartością towarów, sprowadzonych w miarodajnym okresie czasu przy ustalaniu obrotu drogą oszacowania, nie sprzeciwia się postanowieniom art. 5 p. 1. (Wyrok z 21 marca 1928 r. L. Rej. 1133/26).

Jeżeli Komisja szacunkowa uznała księgi handlowe za nieprawidłowe z powodu zaległości w księgowaniu w dzienniku i braku inwentarza, stwierdzonych w postępowaniu wymiarowem, to Komisja Odwoławcza nie ma obowiązku powtórnego badania ksiąg, celem stwierdzenia, że braki powyższe zostały usunięte. (Wyrok z 2 maja 1928 r. L. Rej. 1753/26).

Podatek dochodowy.

Wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Nieuwzględnienie przy wymiarze podatku dochodowego dla spółki akcyjnej w myśl art. 21 ustawy o podatku dochodowym długu, nie uwidocznionego w księgach, ani nie wykazanego w zatwierdzonym bilansie spółki na rachunek wierzycieli, nie jest sprzeczne z u-

stawą. (Wyrok z 23 lutego 1928 r. L. Rej. 2917/25).

Wniosek dowodowy ze znawców, zgłoszony przez płatnika na zasadzie art. 60 ustawy, wiąże władzę wymiarową tylko wówczas, jeśli płatnik proponowanych znawców wymienił i określił te okoliczności dla sprawy istotne, co do których mają się oni oświadczyć. (Wyrok z 24 stycznia 1928 r. L. Rej. 1541/26).

Komisja Szacunkowa względnie Odwoławcza winna ustalić, jakie wątpliwości i dlaczego nie zostały usunięte wyjaśnieniami płatnika, jeśli chce zastosować rygor zaoczności (art. 63 ust. 2), t. j. ustalić dochód na zasadzie posiadanych danych. (Wyrok z 28 marca 1928 r. L. Rej. 1167/26).

Członkowie Komisyj Szacunkowych do spraw podatku dochodowego, wybrani przez rady miejskie lub sejmiki, nie mogą być przez te instytucje samorządowe odwołani. (Wyrok z 11 kwietnia 1928 r. L. Rej. 1715/26).

Ujemne dla płatnika skutki, wynikające z dokonania wymiaru podatku dochodowego zaocznie, t. j. gdy zeznania nie złożono, lub złożono po terminie, trwają także w postępowaniu odwoławczem; zatem rekurent nie może żądać przedstawienia mu przez urząd wątpliwości (art. 58), składać dowody i księgi (art. 60), prosić o powołanie świadków i znawców (art. 61) i domagać się dania mu sposobności do złożenia wyjaśnień (art. 63). (Wyrok z 16 kwietnia 1928 r. L. Rej. 2706/26).

(Tygodnik Handlowy).

Konkurs wystaw sklepowych.

Celem poinformowania naszych czytelników o mającym się odbyć konkursie wystaw sklepowych uzyskał nasz współpracownik, dzięki uprzejmości p. Dyr. Witkiewicza, przewodniczącego Jury konkursowej, następujące informacje:

Na skutek starań kupieckich i „Przeglądu Kupieckiego“ konkurs wystaw sklepowych, który przedtem miał się odbyć w tygodniu przedświątecznym, przesunięty został na czas od 1—8 stycznia 1929. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 22 grudnia 1928. Aby umożliwić i zachęcić ogół kupiectwa do wzięcia udziału w konkursie, wyznaczono wpisowe w minimalnej kwocie 5 zł.

Inicjatywa urządzenia konkursu wyszła bezpośrednio od p. Prezydenta m. Krakowa, Inż. Rollego, który też przyczynił się większą kwotą na nagrody pieniężne dla urządzających wystawy, a przeprowadzenie konkursu powierzono Dyrekcji Muzeum Przemysłowego. — Cel konkursu jest wychowawczo-propagandowy i ma nie tylko na celu ozdobić wystawy na czas konkursu, lecz pokazać naocznie, jak ma wyglądać stale wystawa sklepowa. Moment też utrzymywania i dekorowania wystawy przez cały rok, a nie tylko w czasie konkursu, będzie w wysokiej mierze decydował o przyznaniu nagrody.

Technicznie konkurs przeprowadzony będzie na analogicznych zasadach, jak konkurs ostatni, urządzony w lecie ubiegłego roku. Wprawdzie cały szereg firm podał w wątpliwość sprawiedliwość oceny Jury w przyznaniu nagród, ale „jeszcze się taki nie urodził, coby wszystkim dogodził“. Najlepszym dowodem bezstronności i objektywności jest ocena wszystkich członków Jury, która w ogólnej klasyfikacji prawie że punktami całkowicie się zgadzała, mimo, że każdy członek Jury sam dla siebie wszystkie wystawy oglądał i nie podlegał ewentualnej suggestji ze strony reszty członków. Z tego też powodu i przy obecnym konkursie w ten sposób postępować będziemy.

W skład Jury, który definitywnie osobowo ustalony jeszcze nie został, wejdą prawdopodobnie: Dyr. Muzeum Przemysł. p. Witkiewicz, Dyr. Izby Handl. i Przemysł. p. Beres, przedstawiciele kupiectwa: p. Margulies i p. Sierotwiński, nadto członkowie kooptowani p. prof. Uziembło i p. Inż. Biegeleisen.

Klasyfikacja wystaw przeprowadzona będzie na podstawie schematu Dyrektora Izby Handlowej i Przemysłowej p. Beresa, wzorowanym na wzorach amerykańskich, który to schemat użyty był przy konkursie ostatnim i okazał się bardzo dobry i praktyczny. Schemat obejmuje ocenę ułożenia, przeładowania, opisania, oświetlenia, czystości wystawy i t. d. Nadto pod uwagę brane będzie samo okno wystawowe, jako takie, a więc umieszczenie, szerokość i głębokość, jakoteż położenie samego sklepu. A więc sklep, położony w bocznej ulicy lub nawet na przedmieściu, będzie bardziej zasługiwał na wyróżnienie, niż sklep, położony w centrum miasta. Że nawet i na przedmieściach są firmy, stające do konkursu, mieliśmy dowód podczas ostatniego konkursu.

Również niemałą rolę grać będzie, jakie towary dana wystawa zawiera. Mylne jest mniemanie, jakoby tylko z wykwintnych towarów można było zrobić konkursową wystawę, gdyż i z poślednich towarów również ładną i gustowną wystawę urządzić można. Naprzykład jedwabie lub dywany same przez się stanowią dekorację wystawy i dekorator ma o tyle ułatwione zadanie, iż jedynie od jego gustu i ułożenia zależy powodzenie wystawy. W innych działach naprzykład papierowym lub spożywczym, dekorator ma zadanie o wiele trudniejsze. A więc oczywiście, przy równiej ilości punktów wystawa druga musi mieć pierwszeństwo.

Specjalną uwagę zwracać będziemy na te firmy, które same, bez specjalnego nacisku ze strony władz, przebudowały dotychczasowe drewniane portale, lub też zbudowały nowe portale, a więc przyczyniły się wybitnie do upiększenia miasta. Jak mnie słuchy dochodzą, istnieje w Krakowie szereg firm, chcących własnym kosztem przebudować sklepy i wybić wystawy. Niestety, znajdują się właściciele realności, którzy zamiast udogodnić tym kupcom i przyczynić się do kosztów przebudowy , gdyż w ten sposób dom zyskuje na wartości, żądają „odszkodowania“ za zezwolenie wybicia wystawy. Uważam, że w tym wypadku władze powinny wkroczyć i poskromić niewczesne apetyty kamieniczników.

Plan konkursu przewiduje również uroczyste rozdanie nagród w Izbie Handlowej i Przemysłowej. Ten ostatni projekt spełniłby wybitnie rolę propagandową.

Przypuszczam, iż do konkursu stanie znacznie większa ilość firm, niż do konkursu ostatniego, gdyż mnogość cennych nagród, jakoteż niskie wpisowe powinny zachęcić masy kupieckie do wzięcia udziału w konkursie. Pozatem starać się będziemy, ażeby firmy, urządzające stale poza konkursem ładne i gustowne wystawy, były specjalnie premjowane. O sposobie racjonalnego premjowania takich wystaw pomyślimy po konkursie. Przypuszczam, że konkurs spełni swoją rolę i wybitnie przyczyni się do estetycznego wyglądu miasta.

Maksymiljan Haas.

Sprawy celne.

Jeszcze sprawy dopłat celnych.
Przyczynek do praworządności naszych władz celnych.

Jak wiadomo, przed trzema laty zasypały władze celne tysiące importerów nakazami uiszczenia dopłat celnych za przesyłki dawniej oclone i przez importerów z kalkulacją pierwotnego cła sprzedane z tej przyczyny, że pierwotne oclenie było mylne. Dodatkowe te nakazy dopłat celnych, wydawane **w ciągu dwóch lat** od pierwotnego oclenia, dały się ogromnie dotkliwie odczuć importerom, którzy nie mogli dopłat tych dokalkulować do towaru i ponosili przez to znaczne bardzo straty.

Dopłaty te, wymierzone po upływie jednego roku, wynosiły kwotę około półtora miljona zł.

Na skutek skargi do Najw. Trybunału Admin. uchylił tenże dopłaty celne, uzasadniając to tem, że nasze rozporządzenia celne są nieważne i że w tej sprawie obowiązują przepisy ustaw państw zaborczych, które wszystkie pozwalają na pobieranie nadpłat celnych jedynie w ciągu roku.

Na skutek tego orzeczenia Najw. Trybunału Admin. wydało też Min. Skarbu odpowiedni okólnik, na zasadzie którego żądanie dopłat celnych ograniczono tylko do jednego roku.

Równocześnie odpisano wszystkim, — którym nadpłaty te wymierzono, a **którzy dopłat tych nie uiścili**, — wszystkie zaległości z tego tytułu.

Oczywiście należało również zwrócić zapłacone pod przymusem egzekucji należytości z tytułu nadpłat celnych przez tych płatników, którzy uiścili je na podstawie nakazów dopłat celnych, — które w konsekwencji **okazały się nieważne i bezprawne.** To bowiem, co zapłacili, było zapłacone pod przymusem na podstawie bezprawnych tytułów. Ta prawna zasada, obowiązująca zresztą powszechnie w prawie cywilnem, tem bardziej obowiązywać musi w stosunkach z władzami, które powinny przedewszystkiem przestrzegać zasad prawnych, oraz dawać przykład praworządności.

Tymczasem władze celne konsekwentnie odmawiają zwrotu tychże nadpłat. — Co gorsza jednak, uchylają swe własne orzeczenia, które w tej sprawie wydały i któremi w poszczególnych wypadkach zarządzały zwrot nadpłaconych kwot.

W kilkunastu bowiem wypadkach Dyrekcje ceł na skutek podań stron uchylały same wymierzone nadpłaty celne, uznając obowiązek do zwrotu bezprawnie pobranych kwot, tłómacząc się jednak, że z powodu braku kredytu kwot tych wypłacić nie mogą.

Gdy zaś strony po upływie paru miesięcy żądały odnośnych zwrotów, **anulowały władze celne** swoje poprzednie rezolucje, uchylające nadpłaty celne, tłómacząc się tem, że... się pomyliły.

Jak się dowiadujemy, sprawy te zostały zaczepione rekursami, a w razie niepomyślnym będą zaskarżone do Najw. Trybunału Admin., który będzie miał sposobność orzec, czy władza może swe własne orzeczenia, na zasadzie których strony prawa nabyły, samowolnie uchylić.

Sprawa ta ma jednak o tyle ogólniejsze znaczenie, że demoralizuje wszystkich płatników, skoro widzą, że zawsze lepszą jest sytuacja tych, którzy ociągają się z

zapłatą, — niż tych, którzy obowiązek płatniczy punktualnie spełniają.

Pierwsi bowiem **nic nie zapłacili**, drudzy zaś **nie mogą żądać zwrotu** tego, co bezprawnie zapłacili.

W sprawie chustek jedwabnych.

Wobec podniesionych wątpliwości przez tutejszy Urząd celny w sprawie stosowania stawki konwencyjnej (cło zniżone) przy chustkach jedwabnych na równi z tkaniną jedwabną, Min. Skarbu Depart. Ceł, na skutek przedstawienia Krak. Stow. Kupców orzekło, że chustki jedwabne, tak jak tkanina jedwabna, **korzystają z cła konwencyjnego.**

W sprawie śledzi solonych.

W ostatnich dniach zakwestjonował tutejszy Urząd Celny kilka wagonów śledzi solonych, zadeklarowanych do oclenia jako śledzie z powodu podejrzenia, że towar do oclenia zgłoszony, stanowi nie śledzie, lecz „ryby solone“, opłacające cło daleko wyższe. Po przedłożeniu próbek orzekło Min. Skarbu. Depart. Ceł, że towar, o którym mowa, stanowi „śledzie solone“.

Ważne rozstrzygnięcie Min. Skarbu w sprawie taryfikacji futrzanych skór baranich.

Plagą i udręczeniem dla importerów towarów futrzanych była wadliwa nomenklatura w taryfie celnej przy pozycji 56/4 a, a mianowicie „skóry futrzane **duże** z baranów i kóz pospolitych“.

Ponieważ pojęcie wyrazu „duże“ jest zbyt abstrakcyjne, przeto rozmaite Urzędy celne najrozmaiciej określały wielkość danych skór baranich, co doprowadzało do ustawicznych sporów i nieporozumień, gdyż różnica cła między dużą a małą skórą baranią wynosi prawie zł. 3.000 za 100 kg.

Pragnąc uchronić interesowanych importerów od nieuniknionych szkód materjalnych, a zarazem usystemizować postępowanie celne przy odprawie futrzanych skór baranich, wydelegowało Krak. Stow. Kupców swego Konsulenta dla spraw celnych, p. Ignacego Ungara, do Min. Skarbu Depart. Ceł z odpowiednim memorjałem.

Dzięki godnej naśladowania uprzejmości oraz zrozumieniu postulatów życiowych przez miarodajne czynniki Departamentu Ceł, misja p. Ungara powiodła się w zupełności, albowiem mimo wielu przeszkód natury prawnej, Ministerstwo Skarbu wydało **bezzwłocznie**, tymczasowe zarządzenie, aby przy odprawie celnej futrzanych skór baranich jako **duże** uważano skóry, których długość od osady głowy do początku ogona wynosi ponad 75 ctm.

Ten liberalny sposób zlikwidowania przykrych komplikacyj i całego łańcucha udręczeń przy celnej odprawie wspomnianego towaru zasługuje na szczególne uznanie dla Centralnych Władz Celnych.

Wyciąg z okólnika Ministerstwa Skarbu, departament ceł.
Nr. D. IV/7070/4/28. z dnia 8 sierpnia 1928. Dziennik Urzęd. M. S. Nr. 24, p. 286/1928, ważny od dnia 25 sierpnia 1928 r.

W sprawie odprawy wzorów i próbek.

8) Nadsyłane do krajowych wytwórni i fabryk wzory i modele, według których mają być wykonane przez zagranicznego nabywcę żądane przedmioty, mają urzędy celne przepuszczać bez osobnych pozwoleń, bez względu na kraj, z którego wzór lub model nadszedł, o ile importer w każdym wypadku przedłoży zaświadczenie odnośnej okręgowej Izby Przemysłowo-Handlowej lub Związku Przemysłowego, że chodzi tylko o model, a nie o towar w obrocie handlowym.

Na żądanie wytwórni, względnie fabryki, należy również zastosować odprawę warunkową, pobierając zabezpieczenie pojedyncze w wysokości przypadającego cła.

Za wzory także i modele należy uważać naprzykład modele mebli, przesyłane do fabryk mebli, wzory wyrobów metalowych, przeznaczonych do hut i fabryk wyrobów metalowych i t. d.

9) Etykiety, rysunki, pieczątki i t. p. (z wyjątkiem etykiet z firmami zagranicznych producentów), nadsyłane przez zagranicznych odbiorców towaru krajowego pod adresem firm produkujących na eksport i służące do oznaczenia towarów w celu łatwiejszego ich zbytu zagranicę, mogą być odprawiane bez względu na to, skąd przychodzą, za każdorazowem zaświadczeniem Izby Handlowej i Przemysłowej, względnie krajowego Związku Zawodowego Przemysłowego, że chodzi o etykietę i t. d., przeznaczoną do oznaczenia towaru na eksport.

W sprawie świadectw pochodzenia.

Centrala Związku Kupców podaje do wiadomości zainteresowanych pp. importerów, że na wszystkie bezwzględnie towary, objęte zakazem przywozu, wymagane są przez Urzędy celne świadectwa pochodzenia. Powyższe dotyczy również Austrji i Czechosłowacji.

11.723 zagrożonych egzystencyj

Ogólna ilość czynnych koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych w całem Państwie, bez województwa śląskiego, wynosi 17.132. W rękach uprzywilejowanych znajduje się 5.023, czyli 28.3% koncesyj, zaś do ustalonej normy, która ma wynosić 9.857 koncesyj — 51%. — Podlegałoby więc redukcji 11.723.

Wobec obecnego kryzysu nie można pozbawiać tak poważnej liczby zagrożonych bez możliwości zarobkowania. Należałoby dlatego przeprowadzenie redukcji zupełnie wstrzymać. — Redukcja taka bowiem nie tylko że pozbawia chleba i dachu nad głową poważną ilość obywateli, ale i Skarb Państwa poniesie przez to szkody. Przez redukcję bowiem zwija się przedsiębiorstwa handlowe, które płacą podatki, a obecnie się spanperyzują.

Tendencyjny charakter ust. o podatku przemysłowym.

Ustawodawstwo rosyjskie zupełnie prawie zwalniało **zawody wolne** od opłacania podatków, — żeby „nie robiły krzyku“. Tendencje te przejęło także nasze ustawodawstwo podatkowe, zwłaszcza w dziedzinie podatku przemysłowego — zdaje się z tej samej przyczyny. t. j. z obawy przed zawodami wolnymi, które mają do dyspozycji prasę i opinję publiczną i „krzyczą“.

I tak zawody wolne (lekarze, adwokaci, notarjusze, architekci i t. p.) nie wykupują wogóle świadectw przemysłowych, — podatek zaś obrotowy płacą właściwie od dochodu brutto. — Gdy naprzykład kupiec, który ma obrotu 100.000 zł., — płaci podatek obrotowy od całego obrotu w kwocie 2.500 zł. zpn., chociaż dochód jego wynosi naprzykład 4.000 zł., — to lekarz lub adwokat, którego dochód brutto wynosi 4.000 zł., opłaca tylko 100 zł.

Tendencja ta najbardziej jednak jest widoczna w stosunku do prasy.

Gazety i wydawnictwa wykupują zawsze patent III. kategorji handlowej, a podatku od obrotu **wogóle nie płacą.** — Nic też dziwnego, że prasa i dziennikarze nie odczuwają zupełnie przeciążenia podatkowego, nie rozumieją go i z małymi wyjątkami są zupełnie neutralni i nie zabierają głosu w niszczącym nas wszystkich systemie podatkowym. — Całe obciążenie przerzucono na kupców, którzy są słabi, nie mają za sobą opinji publicznej, reprezentacji w Sejmie, ani prasy codziennej.

Odpowiedzi Redakcji

na liczne zapytania w sprawach egzekucyjnych podatkowych.

Uwaga! Zamieszczamy tu odpowiedzi w sprawach zasadniczych egzekucyj podatkowych na bardzo liczne zapytania. — Sprawy te ogólniejszej natury polecamy uwadze naszych czytelników.

1) **Urządzenie sklepu** i przedmioty niezbędne do prowadzenia przedsiębiorstwa (wagi, biurka i .t p.) nie podlegają zajęciu. (Okólnik z 27 września 1926 r., L. DPO. 12287/III.).

2) **Jeżeli po zlikwidowaniu handlu — prowadzi w tymże samym lokalu ten sam handel osoba trzecia,** — może nią być żona, syn, krewni i t. d. — w takim razie nie odpowiada za długi swego poprzednika i egzekucja u niej za długi podatkowe poprzednika jest niedopuszczalną.

Koniecznem jest jednak w tym wypadku, aby poprzedni handel został zupełnie zlikwidowany i pozostał próżny lokal.

Jeżeli w tym opróżnionym lokalu inna osoba otworzy handel na własne imię i wykupi świadectwo przemysłowe, natenczas jest **to zupełnie nowe przedsiębiorstwo.**

Władze skarbowe muszą to uwzględnić. — Zdarzają się jednak wypadki, że władze skarbowe, polegając tylko na zewnętrznych oznakach, że naprzykład poprzedni właściciel jest w tym handlu również zatrudniony, nie uznają tego stanu prawnego i w konsekwencji żądają zaliczek na podatek obrotowy, tak jakby to było poprzednie przedsiębiorstwo i wedle obrotów poprzedniego przedsiębiorstwa, albo prowadzą egzekucję w tym handlu za **zaległości** poprzedniego lokatora.

Otóż jest to wszystko niedopuszczalne, a przeciwko bezprawnej egzekucji może się bronić właściciel handlu w drodze **sądowej** skargą o wyłączenie. — Na skutek tej skargi uchyla Sąd egzekucję skarbową.

Jeżeli natomiast poprzedni handel bez jego likwidacji — obejmie osoba trzecia, natenczas odpowiada za długi skarbowe poprzednika, chociaż uzyska na swoje imię świadectwo przemysłowe i firmę.

Kolizja egzekucji sądowej z egzekucją skarbową.

Zdarza się często, że władze skarbowe zajmują towary u płatnika, które już przedtem zajęto sądownie na rzecz prywatnych wierzycieli. Otóż w tym wypadku nie może władza skarbowa prowadzić odrębnej egzekucji i przewozić towary, lecz może tylko **w drodze sądowej** przeprowadzić egzekucję, t. j. uzyskać nadzajęcie sądowe na zajętych już na rzecz innych wierzycieli przez Sąd nieruchomościach, a to na podstawie rozporz. austr. Min. Skarbu z 18 stycznia 1898, L. 58418.

Władze skarbowe nie znają tego przepisu, dlatego należy w każdym danym wypadku zwrócić na to uwagę.

KRONIKA.

Zdolny i solidny zastępca handlowy, ewentualnie kupiec branży żelaznej, któryby chciał objąć zastępstwo na Polskę brusków światowej marki, zechce wnieść oferty z podaniem referencyj, wprost do konsulatu czechosłowackiej Republiki w Krakowie, ul. Gołębia.

Cła normalne w Polsce i w Grecji. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, że prowizoryczny układ polsko-grecki co do stosowania we wzajemnych stosunkach handlowych ceł normalnych w Polsce i ceł minimalnych w Grecji został przedłużony od 1 grudnia b. r. do końca lutego 1929 r.

Nowa placówka przemysłowa. W tych dniach firma Wurzel i Daar w Tarnowie puszcza w ruch nowo wybudowaną fabrykę kaloszy, śniegowców i pokrewnych wyrobów gumowych w Krośnie. Fabryka jest urządzoną wedle ostatnich postulatów techniki, a jej produkty w niczem nie będą ustępywać fabrykatom zagranicznym, ale za to w cenie będą od nich znacznie tańsze. Właścicielom tej nowej placówki przemysłu krajowego, znanym obywatelom i przemysłowcom, — życzymy powodzenia i rozwoju ich świeżo do życia powołanego przedsiębiorstwa krośnieńskiego.

P. Dr. Wurzel na łamach lwowskiej „Chwili" z dnia 30 listopada analizuje w obszernym artykule obecną sytuację gospodarczą żydostwa polskiego i dochodzi do wniosku, że pauperyzacja mas żydowskich nie jest zjawiskiem oderwanem, które po ustaleniu się stosunków gospodarczych w Polsce zniknie, lecz objawem jednolitej tendencji rozwoju, który z nieubłaganą konsekwencją prowadzi do ekonomicznego zubożenia Żydów. Tendencji tej miano: etatyzm, który wynikł na tle doktryny: że albo klasa, reprezentująca kapitał i majątek, zdobywa decydujący wpływ na władzę polityczną w państwie, albo w państwie dominować poczyna myśl uczynienia z państwa największego posiadacza majątku, a zanim to jeszcze nastąpiło, uzurpowania dla państwa jaknajwięcej z tej władzy, która jest zresztą następstwem posiadania. U nas w Polsce zwyciężył ten drugi kierunek, ponieważ klasa posiadająca po wojnie była za słaba. Oczywiście ten kierunek rozwoju odbywa się kosztem Żydów.

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny - - - - 4 Zł
" półroczny - - - - 8 Zł
" roczny - - - - 16 Zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca
Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267
Konto P. K. O. Kraków Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1-szp. na okładce - - **40 groszy**
Wiersz milim. 1-szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1-szp. w tekście - - **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50**, Ósma strony **Zł 25**

W niedzielę, dnia 18 grudnia 1928 roku, o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, ul. Grodzka 43

ZGROMADZENIE

Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie ze Zjazdu w Warszawie.
2) Postulaty kupiectwa w sprawie podatku przemysłowego.
3) **Wybór Komitetu Przedwyborczego.**

Prezydjum Krak. Stow. Kupców.

Doroczne Walne Zgromadzenie

Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców odbędzie się **we wtorek dnia 25 grudnia 1928 roku, o godzinie 10-tej przed południem,** a w razie braku kompletu o godzinie 10'30 przed południem, w salach Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 43

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie za rok ubiegły z czynności:
   a) Prezydjum i Wydziału;
   b) Skarbnika;
   c) Administracji „Przeglądu Kupieckiego";
   d) Prezydjum Sądu Polubownego;
   e) Funduszu Zapomogowego;
   f) Komisji Kontrolującej.
3) Dyskusja.
4) Wybór Sądu Polubownego.
5) Wybór Komisji rewizyjnej.

* * *

6) Od godziny 3'30 po południu do godz. 6'30 wiecz. odbędzie się wybór 12 członków Wydziału.
7) Wnioski i interpelacje.

Uwagi: 1) Wnioski, które mają być przez Walne Zgromadzenie przyjęte, powinny być na piśmie najdalej do dnia 18 b. m. złożone w Sekretarjacie. — Wnioski, zgłoszone dopiero na Walnem Zgromadzeniu, traktowane będą jako rezolucje lub wnioski inicjatywy.

2) Każdy członek, niezalegający z wkładką członkowską za ostatnie 6 miesięcy, otrzyma przy wejściu kopertę wyborczą. Kto został przyjęty na członka po dniu 30 września 1928 roku, nie ma prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

3) W myśl statutu ustępują w roku bieżącym następujący członkowie Wydziału: Dr. Józef Fussmann, Izydor Gottlieb, Salo Horowitz, Izydor Landau, Feiwel Monderer, Maksymiljan Neumann, Samuel Schechter, Henryk Schenker, Wilhelm Schenkel, Samuel Spira, Arnold Steiner, Józef Süsser, Hugo Weinmann.

Ustępujący członkowie Wydziału mogą w myśl statutu być ponownie wybrani.

Prezydjum Krak. Stowarzyszenia Kupców.

Częściowe podwyższenie taryfy pocztowej i telefonicznej od 1 stycznia 1929. Ukazało się rozporządzenie w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowej i telefonicznej. Rozporządzenie to, które wchodzi w życie 1 stycznia 1929, podwyższa niektóre opłaty pocztowe. Przy listach wartościowych w obrocie wewnętrznym, nadawanych w stanie otwartym, należytość asekuracyjna będzie wynosiła 30 gr. za każde 100 zł. podanej wartości lub ich części. Za listy wartościowe w obrocie z w. m. Gdańskiem będzie pobierana należytość za polecenie 60 gr.

Za przekazy pocztowe do Wielkiej Brytanji opłata będzie droższa, niż do innych krajów — (1 zł. za 100 zł.).

Upoważnienie do wypłaty w razie zagubienia przekazu przez odbiorcę będzie kosztowało 50 gr.

W taryfie telefonicznej opłaty abonamentowe w sieci państwowej ulegają podwyżce w pierwszych czterech grupach (8, 10, 14 i 20 zł. miesięcznie, zamiast 6, 8, 12, 18).

Podwyższone też zostają opłaty za rozmowy międzymiastowe. Naprzykład 3-minutowa zwykła rozmowa przy odległości od 100 do 200 klm. kosztowała dotąd 2 zł. 70, a od 1 stycznia 1929 kosztować będzie 3 zł.

Kartel przemysłu włókienniczego powstał w Łodzi. Długotrwałe pertraktacje w sprawie reorganizacji produkcji przemysłu łódzkiego w myśl wskazań p. Dewey'a i stworzenia kartelu włókienniczego zostały, jak już donieśliśmy, sfinalizowane. Wypadek ten oznacza przewrót w dotychczasowym układzie stosunków.

Kartel ten, do którego zgłosiło już akces 12 wielkich zakładów przemysłowych, dążyć będzie do wprowadzenia w życie następujących zasad: 1) praca w fabrykach włókienniczych ma być zastosowana do zadań i potrzeb rynku do czasu polepszenia materjalnego stanu ludności. Produkcja musi być o tyle zmniejszona, ażeby uniknąć zjawiska tego, jakie się obecnie obserwuje, a mianowicie zapełnionych towarami składów; 2) każdemu przemysłowcowi wyznaczony będzie kontyngent jego wyrobów. Do tego powołana zostanie specjalna komisja kontrolna, która czuwając nad produkcją, nie dopuści do produkowania większej ilości towarów; 3) terminy kredytów będą ograniczone i wydatnie zmniejszone; 4) przemysłowcy zobowiązują się do przestrzegania z góry określonych warunków kredytowych; 5) kartel wyznaczać będzie ceny na szereg artykułów rynkowych dla wszystkich skartelizowanych zakładów przemysłowych. Pertraktacje w sprawie kartelu zostały dzisiaj uwieńczone pomyślnym rezultatem, gdyż jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili umowa w sprawie kartelu została przez zainteresowane firmy podpisana.

Siedm wskazówek o urządzaniu wystaw.

1) Z reguły odnawiaj wystawę na 1-go każdego miesiąca. Umieszczaj w oknie napis, zawierający nazwę miesiąca. — Wskazuje to na jej żywotność i aktualność.

2) Z reguły umieszczaj w centrum wystawy przedmiot, zwracający na siebie uwagę, najlepiej nie przeznaczony na sprzedaż.

3) Utrzymuj najwyższą czystość w oknach wystawowych. Brud i kurz na wystawie stwarza pozycję „strat" w rocznym bilansie.

4) Stosuj oświetlenie dyskretne i nie rażące w oczy. Jeśli nie doceniasz znaczenia tej uwagi, — sprzedaj sklep i zostań urzędnikiem.

5) Jeśli sprzedajesz, przyciągając ceną, zapełnij wystawę do ostatnich możliwości.

6) Jeśli sprzedajesz, przyciągając jakością, umieszczaj niewiele artykułów, zastosuj pełnię środków wystawowych.

7) Nadaj wystawie cechę dekoracyjności, jednak nie w tym stopniu, by wśród efektów dekoracyjnych nie zauważono twych artykułów sprzedażnych.

Naczelny redaktor: Dr. Benon Selden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.